

czwartek, 23.04.2026

Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, Głównego Patrona Polski

Stał się patronem ładu hierarchicznego Kościoła w Polsce. Wojciech żył w drugiej połowie X stulecia. Był Czechem z pochodzenia, wywodził się z rodu Sławnikowiców. Utrzymywał dobre relacje z wielkimi tego świata – w kręgach zarówno świeckich, jak i kościelnych. Był benedyktyinem.

Obok Matki Bożej Królowej Polski i św. Stanisława, św. Wojciech jest patronem Polski oraz patronem archidiecezji gnieźnieńskiej, gdańskiej i warmińskiej; diecezji elbląskiej i koszalińsko-kołobrzeskiej. Jego wizerunek widnieje również w herbach miast. W Gnieźnie, co roku, w uroczystość św. Wojciecha zbiera się cały Episkopat Polski.

Urodził się ok. 956 r. w czeskich Libicach. Ojciec jego, Sławnik, był głową możnego rodu, panującego wówczas w Niemczech. Matka św. Wojciecha, Strzyżewska, pochodziła z nie mniej znakomitej rodziny. Wojciech był przedostatnim z siedmiu synów. Ks. Piotr Skarga w Żywotach Świętych tak opisuje małego Wojciecha: "Będąc niemowlęciem gdy zachorował, żalność niemą rodzicom uczynił, którzy pragnąc zdrowia jego, P. Bogu go poślubili, wołąc raczej żywym go między sługami kościelnymi widząc, niż na śmierć jego patrzeć. Gdy zanieśli na pół umarłego do ołtarza Przczystej Matki Bożej, prosząc, aby ona na służbę Synowi Swemu nowego a małuczkiego sługę zaleciła, a zdrowie mu do tego zjednała, wnet dzieciątko ozdrowiało". Był to zwyczaj upraszania u Pana Boga zdrowia dla dziecka, z zobowiązaniem oddania go na służbę Bożą.

Św. Wojciech kształcił się w Magdeburgu pod opieką tamtejszego arcybiskupa Adalbertusa. Ku jego czci przyjął w czasie bierzmowania imię Adalbertus i pod nim znany jest w średniowiecznej literaturze łacińskiej oraz na Zachodzie. Z Magdeburga jako dwudziestopięcioletni subdiakon wrócił do Czech, przyjął pozostałe święcenia, 3 czerwca 983 r. otrzymał pastorał, a pod koniec tego miesiąca został konsekrowany na drugiego biskupa Pragi.

Wbrew przyjętemu zwyczajowi nie objął diecezji w paradzie, ale boso. Skromne dobra biskupie dzielił na utrzymanie budynków i sprzętu kościelnego, na ubogich i więźniów, których sam odwiedzał. Szczególnie dużo uwagi poświęcił sprawie wykupu niewolników - chrześcijan. Po kilku latach, rozdał wszystko, co posiadał i udał się do Rzymu. Za radą papieża Jana XV wstąpił do klasztoru benedyktynów. Tu znalazł spokoju wewnętrznego, oddając się żarliwej modlitwie.

Przychylając się do prośby papieża, wiosną 992 r. wrócił do Pragi i zajął się sprawami kościelnymi w Czechach. Ale stosunki wewnętrzne się zaostrzyły, a zatarg z księciem Bolesławem II zmusił go do powtórnego opuszczenia kraju. Znowu wrócił do Włoch, gdzie zaczął snuć plany działalności misyjnej. Jego celem misyjnym była Polska. Tu podsunęto mu myśl o pogańskich Prusach, nękających granice Bolesława Chrobrego.

W porozumieniu z Księciem popłynął łodzią do Gdańska, stamtąd zaś morzem w kierunku ujścia Pregoty. Towarzyszem tej podróży był prezbiter Benedykt Bogusz i brat Radzim Gaudent. Od początku spotkał się z wrogością, a kiedy mimo to próbował rozpocząć pracę misyjną, został zabity przez pogańskiego kapłana. Zabito go strzałami z łuku, odcięto mu głowę i wbito na żerdź. Cudem uratowali się jego dwaj towarzysze, którzy zdali w Gnieźnie relację o męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. Bolesław Chrobry wykupił jego ciało i pochował z należnymi honorami. Zginął w wieku 40 lat.

Św. Wojciech jest współpatronem Polski, której wedle legendy miał także dać jej pierwszy hymn Bogurodzica Dziewica. Po dziś dzień śpiewa się go uroczyście w katedrze gnieźnieńskiej. W 999 r. papież Sylwester II wpisał go w poczet świętych. Staraniem Bolesława Chrobrego, papież utworzył w Gnieźnie metropolię, której patronem został św. Wojciech. Około 1127 r. powstały słynne "drzwi gnieźnieńskie", na których zostało utrwalonych rzeźbą w spiżu 18 scen z życia św. Wojciecha. W 1928 r. na prośbę ówczesnego Prymasa Polski - Augusta Kardynała Hlonda, relikwie z Rzymu przeniesiono do skarbca katedry gnieźnieńskiej. W 1980 r. diecezja warmińska otrzymała, ufundowany przez ówczesnego biskupa warmińskiego Józefa Glempa, relikwiarz św. Wojciecha.

W diecezji drohiczyńskiej jest także kościół pod wezwaniem św. Wojciecha w Skibniewie (dekanat sterdyński), gdzie proboszczem jest obecnie ks. Franciszek Szulak. 4 kwietnia 1997 r. do tej parafii sprowadzono z Gniezna relikwie św. Wojciecha. 20 kwietnia tegoż roku odbyły się w parafii diecezjalne obchody tysiąclecia śmierci św. Wojciecha.

Źródło:

[https://www.niedziela.pl/arttykul/170471/nd/Glowny-patron-](https://www.niedziela.pl/arttykul/170471/nd/Glowny-patron-Polski?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelPamietajMobile&utm_campaign=PanelPamietajMobile)

[Polski?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelPamietajMobile&utm_campaign=PanelPamietajMobile](https://www.niedziela.pl/arttykul/170471/nd/Glowny-patron-Polski?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelPamietajMobile&utm_campaign=PanelPamietajMobile)

https://www.niedziela.pl/arttykul/5974/nd?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelPamietajMobile&utm_campaign=PanelPamietajMobile